

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 351

Poznań, czwartek dnia 5 sierpnia 1937

Rok 32

## Próba wywołania epidemij w Hiszpanii narodowej

Dwaj Francuzi, sami uodpornieni na działanie bakterij chorobotwórczych, mieli roznosić tyfus i śpiączkę na tyłach wojsk gen. Franco

Paryż. (PAT) Tajemnicza sprawa skazania na śmierć przez sąd wojenny w Salamance dwóch Francuzów, niejakich Ludwika Chabrat i Jana Bouguennec, przybrała niezwykle sensacyjny obrót. Reportaże, drukowane od dwóch dni przez współpracownika „Journal” Morice’a, przynoszą niezwykle rewelacje o działalności obu skazanych na terenie Hiszpanii i wywołały ostatecznie poruszenie i dość szeroko polemikę w prasie francuskiej.

Według tych rewelacji Morice’a, podtrzymywanych przez „Action Française”, „Jour”, i „Liberté”, obaj aresztowani Francuzi zostali użyci do przeniesienia bakterij chorobotwórczych tyfusu i śpiączki na tyły armii gen. Franco. Inicjatywa rozpoczęcia wojny bakteriologicznej, według Morice’a, wyszła ze strony tajemniczego Rosjanina, który zaangażował obu Francuzów za odpowiednią sumę pieniędzy, przyrzekając im, że osobiście nie im nie zagraża.

Nadzwyczajny wysłannik „Journal” opisał w szczegółach, w jakich okolicznościach obu awanturników, którzy podjęli się przeniesienia mikrobów do Hiszpanii, porobiono odpowiednio zastrzyki bakterij, które dla nich samych miały być nieszkodliwe, natomiast przez które stali się roznosicielami zarazków wśród otoczenia. Po nieważ przed tą operacją obu kandydatom na roznosicieli zarazków doręczono odpowiednią sumę pieniędzy, które poczęli wydawać w spelunkach Biarritz i St. Jean de Luz, sprawa wydała się przedwcześnie, obaj Francuzi bowiem popełnili pewne niedyskrecje, które przedostały się do hiszpańskich kół powstańczych tak, że skoro tylko przekroczyli granicę hiszpańską, zostali aresztowani.

We wczorajszym, ostatnim ze swych reportaży, Morice podaje przebieg rozprawy przed hiszpańskim sądem wojennym w Salamance, przed którym obaj delikwenci poczynić mieli wszystkie te sensacyjne zeznania. Rząd gen. Franco wstrzymał wykonanie wyroku (o którym już nadchodzili wieści, że został wykonany), gdyż — jak informuje „Journal” — zamierza przedstawić całą sprawę na forum międzynarodowym, oskarżając stronę czerwoną o usiłowanie rozpoczęcia wojny przy pomocy mikrobów.

Powyższe rewelacje, które dotychczas ze względu na swą niezwykłość przyjmowane były sceptycznie i nie znajdowały szerszego oddźwięku, ostatecznie jednak wywołały reakcję w prasie. Część dzienników z „Populaire” na czele traktuje całą sprawę jako fantazję. Komunistyczna „Humanité” i radykalny „Oeuvre” wystąpiły jednak z kontr-rewelacjami, oskarżając narodo-  
dowe koła hiszpańskie w Paryżu, że zmontowały celowo tę sprawę, aby dostarczyć gen. Franco pretekstu do wszczęcia wojny gazowej. Kilka dzienników przeprowadza tymczasem wywiady z uczonymi bakteriologami francuskimi; zdania tychże są podzielone co do możliwości praktycznego zastosowania podobnych metod. „Jour” i „Action Française” podają jednak szereg nazwisk i faktów do wiadomości policji francuskiej dla potwierdzenia, że istotnie na terytorium Francji pewne podejrzone międzynarodowe

elementy starały się zorganizować zastosowanie po raz pierwszy metod wojny bakteriologicznej na korzyść strony czerwonej. Wielkie dzienniki

informacyjne powstrzymują się na razie od komentowania tych niezwykłych rewelacji.

## Z hiszpańskiej wojny domowej

Na froncie Teruelu powstańcy posuwają się nadal naprzód

Salamanka. (ATE). Wojska gen. Franco zajęły miejscowość Bezas, położoną na zachód od Teruelu okrażając poważne siły wojsk „czerwonych”, znajdujące się między prawym brzegiem rzeki Guadalajara, a łańcuchem górskim Sierra Carbonera. Część otoczonych zdołała umknąć, lecz większość wojsk, wyczerpana kompletnie, poddała się oddając w ręce zwycięzców materiał wojenny. Wojska narodowe znajdują się przed Rubiales, nieopodal Campillo.

Salamanka. (PAT). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi z frontu Teruel: Liczne kolumny wojsk powstańczych wkroczyły we wtorek po południu na terytorium prowincji Cuenca. Posuwając się od niedzieli naprzód, oddziały powstańcze zmieniły kierunek i udały się na południe od Teruel, aby zamknąć pierścień pozycji koło Sierra Universales. Korespondent dodaje, że do opanowania prowincji Cuenca przyczyniła się bitwa pod Sierra Albarracin, która była wielkim sukcesem powstańców. Wojska rządowe wycofały się całkowicie. Marsz oddziałów powstańczych odbywa się w górzystej okolicy. Na całym wspomnianym froncie panuje prawie zupełny spokój. Jedynie od czasu do

czasu straż przednie wojsk powstańczych staczają drobne utarczki z nie-licznymi grupami członków milicji ludowej.

Na froncie madryckim

Navalcarnero. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że artyleria powstańców ostrzeliwała przez cały dzień gwałtownym ogniem obiekty wojskowe w Madrycie oraz umocnienia otaczające stolicę. Straty znaczne. Artyleria rządowa odpowiadała bardzo rzadko.

Rzym. (PAT) Dzienniki donoszą z Salamanki, że w lipcu rb. wojska narodowe straciły 111 samolotów rządu walenckiego.

Powrót dzieci

Berlin. (PAT) N. B. I. donosi z San Sebastian, że nuncjusz papieski Antoniutti przybył do północnych prowincji Hiszpanii, aby z polecenia Ojca św. zbadać sprawę repatriacji dzieci hiszpańskich, wysłanych za granicę z polecenia rządu w Walencji. Zdołano już ustalić, że spośród 4000 dzieci baskijskich wysłanych do Anglii, z górą 1500 dzieci posiada rodziców zamieszkałych na terytoriach, zajętych przez powstańców.

## Chiny gotują się do walki

Gromadzą wojska i obmyślają plany strategiczne

Nankin. (PAT) W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że w ciągu najbliższych tygodni wszystkie przygotowania wojenne Chin zostaną ukończone i Chiny stanowczo sprzeciwią się dalszemu posuwaniu się wojsk japońskich. Jednocześnie czynione są wysiłki osiągnięcia polubownego załatwienia konfliktu w drodze dyplomatycznej. Oczekiwany jest przyjazd ambasadora japońskiego Kawagoe. W pewnych kołach politycznych twierdzą nawet, że rokowania zostały już nawiązane.

Tokio. (PAT) Lotnicy japońscy donoszą o znacznych przesunięciach wojsk chińskich wzdłuż linii kolejowej Kałgan — Pekin. Samoloty japońskie bombardowały dwa pociągi pancerne w odległości 100 km na wschód od Kałganu.

Z Kałganu donoszą, iż oczekiwana jest wielka bitwa w pobliżu Nankau (przejście przez Wielki Mur Chiński w odległości 60 km na północny zachód od Pekinu), gdzie Japończycy skoncentrowali około 4 tys. żołnierzy.

Tokio. (PAT) Sądzą tu, że w razie wznowienia działań wojennych w Chinach północnych, Tsingtao znajdzie się w strefie walk. Zwracają uwagę na

koncentrację wojsk chińskich w Tsinnanfu oraz stopniową ewakuację w Tsinnanfu i Tsingtao przez władze chińskie licznych mieszkańców. Wskazuje to, iż obszar ten jest przysposobiony jako teren oporu przeciw Japończykom.

Obecna dyslokacja wojsk chińskich wskazuje na zamiar otoczenia Japończyków w obszarze Pekin—Tientsin. Wojska chińskie posuwają się wzdłuż trzech linii kolejowych zbiegających się w Pekinie. 37-ma dywizja, 38-ma dywizja oraz wojska gubernatora Kałganu, wspierane przez różne formacje lokalne, stanowią czołowe ugrupowania wojsk chińskich. Za nimi posuwa się 20 dywizyj wojsk nankińskich, których bazy znajdują się wzdłuż linii biegnącej od m. Taijuan w prowincji Szansi do m. Suczou w północnej części prowincji Kiangsu.

Tokio. (PAT) Z Tsing-Tao donoszą, że gubernator prowincji Szantung, generał Han-Fu-Czu, nadal zachowuje przyjazne stanowisko wobec Japonii i zagwarantował ochronę życia i mienia obywateli japońskich w Szantungu. Jednakże wizyta generała w Nankinie świadczyłaby, iż zamierza się on przyłączyć do działań wojennych przeciwko Japonii.

Mer Tsing-Tao admirał Czeng-Ing-Lien oświadczył, że jest gotów do walki z Japończykami i jeśli tylko żołnierze japońscy znajdą się na terytorium chińskiej dzielnicy Tsing-Tao, odwoła się on do stacjonowanych w okolicy wojsk chińskich oraz zawzięwie do walki 3.000 chińskich marynarzy. Straż celna została wzmocniona i skoncentrowana w Fu-czu-czao, gdzie stoi 5.000 żołnierzy pod dowództwem gen. Ju-Hsie-Szunga. Ponadto w m. Tsimo stoją wojska gen. Li-Han-Czanga. Wszystkie te siły grożą okrzykiem Tsing-tao, gdzie władze chińskie powołały pod broń kulisów.

Nowe żądania japońskie

Nankin. (PAT) Z Kantonu donoszą, że tamtejszy konsul japoński zażądał od władz chińskich rozwiązania „Związku Ocalenia Narodowego” oraz wszelkich organizacji, uprawiających agitację antyjapońską. Władze chińskie żądanie to odrzuciły. Policja portowa w Kantonie i Swatou dokonała rewizji wszystkich statków odplywających na pełne morze.

Położenie w Pekinie

Pekin. (PAT) Miasto przybrało wygląd normalny, lecz zaniepokojenie ludności chińskiej jest widoczne. Obywatele japońscy i koreańscy nadal przebywają w dzielnicy dyplomatycznej, w której większość bram jest zamknięta.

Gen. Czang-Su-Czung udzielił dymisji 8 członkom rady politycznej prowincji Hopei i Czahar oraz ustąpił ze stanowiska dowódcy 38-mej dywizji, zrywając w ten sposób wszelką styczność z 29-ą armią.

Do Chin północnych nadal przybývają poważne posiłki japońskie. Samoloty japońskie latają nad Pao-tingfu, Tsinnanfu i Lojang, obserwując ruchy wojsk nankińskich. Dwa ostatnie pułki chińskie, które jeszcze były w Pekinie, wyruszyły w kierunku Kałganu.

Przed kryzysem w Rumunii?

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień z Bukaresztu, po powrocie króla z zagranicy rząd Tatarescu poda się do dymisji. Jest to konsekwencja wyborów gminnych, w których zwycięstwo odnieśli zaranisci, kierowani przez Michalake. Jest to stronnictwo bezwzględnych zwolenników orientacji francuskiej i Małej Ententy.

Kierownictwo spraw zagranicznych przeszłoby prawdopodobnie w ręce Mironescu, który się cieszy zaufaniem króla. (w)

Nieinterwencja na martwym punkcie

Londyn. (PAT) Agencja Reutersa donosi, że w przeciwieństwie do pogłosek, jakie obiegają wczesnym popołudniem, ambasador sowiecki Majskij w rozmowie z lordem Plymouth oznajmił, że rząd ZSRR nie przewiduje żadnych zmian swej polityki i nie zmieni stanowiska zajętego na ostatnim posiedzeniu Podkomitetu Nieinterwencji. Jednocześnie ambasada ZSRR oświadczyła, iż obiegająca w Londynie pogłoska o rzekomej zmianie stanowiska Sowietów w sprawie przyznania praw kombatantów obydwu stronom w Hiszpanii, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Poza Majskim lord Plymouth rozmawiał z ambasadorami Corbinem i Grandim, dziś zaś ma się spotkać z chargé d'affaires niemieckim.

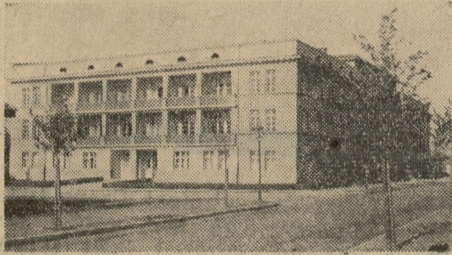
Z NASZYCH ZDROJOWISK

# Inowrocław w pełni sezonu

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Inowrocław nie może narzekać na brak kuracjuszków. Według wszelkich danych i w tym roku ilość gości osiągnęła cyfrę 6.000 osób, które korzystały z kąpielni inowrocławskich, posiadających starą, bo sięgającą niemal średniowieczną historię.

Podstawą leczenia w Inowrocławiu



Gmach lecznicy Ubezpieczalni Krajowej

są — jak wiadomo — kąpiele solankowe. Są tu solanki stężone, tzw. żółte, lub surowice solankowe. Artretyzm, reumatyzm, zła przemiana materii, choroby kobiece, choroby nerwowe, stany wyczerpania — oto główne niedomagania, które skutecznie leczą inowrocławskie kąpiele solankowe, znakomita borowina i wody mineralne.

Do pewnego stopnia rewelacją, będącą w tej chwili na ustach wszystkich kuracjuszków, jest wypadek niezwykłego po prostu uzdrowienia mieszkanki Krakowa, 18-letniej Danusi St., cierpiącej od pięciu lat na bardzo niebezpieczną chorobę stawów i bezwład nóg.

Jeśli chodzi o urozmaicenia i atrakcje — w Inowrocławiu-Zdroju jest ich niemało.

Przede wszystkim 200-morgowy piękny park zdrojowy. Coraz większą uwagę skupia obecnie nowsza część parku położona tuż przy wielkim boisku sportowym Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. Park ten przybrał na-

prawdę przepiękną szatę i posiada fragmenty na wskroś malownicze, pełne uroku i niewysłowionego czaru. Dla wygody gości rozstawiono tutaj bardzo gęsto ławki i równocześnie otoczono specjalną opieką duży staw z łabędziami.

W tej części parku wydział zdrojowy łącznie z zarządem miejskim planują budowę wielkiego basenu kąpielowego, przy czym projektuje się urządzenie plaży i basenu na wzór niemieckich „Wellenbäder“, tzn. woda w basenie, dzięki odpowiedniemu mechanizmowi byłaby stale poruszana, tworząc dość wysokie fale. Być może, że do budowy przystąpi się już z wiosną przyszłego roku.

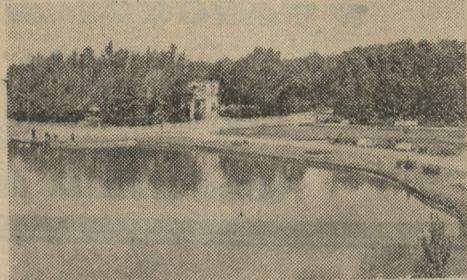
Nie ulega dyskusji, że basen taki stanowiłby dużą atrakcję nie tylko dla kuracjuszków, lecz i dla miejscowego obywatelstwa, które naturalnych kąpielni zażywać może tylko w Kruszwicy, Mątwach, Janikowie lub w Brzozie.

Pobyty w parku zdrojowym umiła wszystkim orkiestra pod dyr. p. K. Kuleckiego. Szczególną frekwencją cieszą się koncerty wieczorne połączone z występami solistów (dwa razy w tygodniu), których program jest specjalnie dobierany i utrzymany w jednolitym charakterze. Na takim wieczornym koncercie wystąpił ostatnio doskonały odtwórca Chopina naszego młodego pokolenia, Witold Małuczajski, zbierając od niemal tysiącznej rzeszy słuchaczy zasłużone oklaski.

Wieczorem życie towarzyskie przenosi się do renomowanego hotelu „Pod Lwem“ lub „Domu Kuracyjnego“, który ostatnio został odnowiony. Szczególnie

główna sala dancinowa otrzymała nową, bardzo estetyczną szatę, gromadząc najlepsze towarzystwo Inowrocławia i spośród gości kuracyjnych na tradycyjnych reünionach.

Z innych atrakcyj kulturalno-rozrywkowych wymienić należy stałe przedstawienia Teatru Ziemi Pomorskiej, z gościnnymi występami Stanisławy Wysockiej, Jadwigi Zaklickiej Junoszy - Stępowskiego Dwukrotnie był tu również chór Dana.



Fragment starego parku zdrojowego

Na uwagę zasługiwała także ciekawa, niezwykle bogata wystawa higieniczna, mieszcząca się w salach hotelu „Basta“, z obliczeniem wpływu na jak najszerze warstwy, poświęcona zwalczaniu trzech najgroźniejszych chorób. Pokazy i wykłady obejmowały gruźlicę, alkoholizm i choroby weneryczne. Wystawę zamknięto dnia 1 sierpnia. O powodzeniu świadczy fakt, że zwiedziło ją ponad 25.000 osób.

Obecnie czeka nas jeszcze jedna wielka impreza, mianowicie ogólnokrajowe zawody szybowcowe, które zgromadzą kilkudziesięciu szybowców z całej Polski. Już dzisiaj widać codziennie nad Inowrocławiem kilkanaście szybowców ćwiczących. Punktem kulminacyjnym zawodów będzie dzień 15 sierpnia, na który zapowiedziano swój przyjazd aż dwóch ministrów: **M. Z.**

## Przemyt ludzi w powiecie kępińskim

Kępno. (Tel. wł.) Nielegalne przekraczanie granicy polsko-niemieckiej przybrało na terenie powiatu kępińskiego bardzo duże rozmiary. Świadczy o tym m. i. fakt, że sąd grodzki w Kępnie wydał dotąd około 1000 wyroków w związku z uświłowaniem nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec.

Najwięcej przekroczeń dokonuje się między Pisarzowicami, a Słupią, gdzie wzdłuż granicy ciągną się lasy. Główny kontyngent przekradających się stanowią ludzie, którzy pochodzą z b.

Kongresówki. Odstawiani są oni zwykle przez niemiecką straż graniczną do Polski, a to z powodu nieznamościi języka niemieckiego.

Ostatnio straż graniczna przytrzymała około 70 osób w chwili, gdy zamierzały przejść przez granicę. Wśród nich przytrzymano również agenta który uciekinierów werbował do Niemiec, pobierając za to zapłatę. Agent umieszczono w więzieniu, gdzie czeka na rozprawę.

### Z obozu „młodoniemców“

Sen. Wiesner donosi nam w związku z notatką pod powyższym tytułem w nrze 343, że nieprawdą jest, jakoby skłonił władze administracyjne w Toruniu do zakazania dożynek miejscowemu oddziałowi J. D. P., natomiast prawdą jest, że starał się o zniesienie już wydanego zakazu dla wymienionej uroczystości.

### Stosunki czechosłowacko-niemieckie

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka atakowała ostro w ostatnich dniach rząd czechosłowacki z powodu zarządzeń w stosunku do mniejszości niemieckiej. „Berliner Börsen-Ztg.“ doniosła z Pragi z oburzeniem o wystąpieniach przeciw Niemcom sudeckim.

## Z CHWILI

Codziennie poczta przynosi do redakcji alarmujące listy z pogranicza polsko-niemieckiego. Trudno drukować je wszystkie na lamach gazety, powtarzają bowiem na ogół ten sam motyw o masowym przemyśle ludzi do Niemiec i o zaniedbaniu gospodarczym powiatów pogranicznych.

Warto jednak ogłosić list jednego z naszych czytelników, który spędza wakacje we wsi sąsiadującej z Kęsowem.

Czytelnik ów pisze najpierw, jak doszło do wykrycia nielegalnego niemieckiego „oboju pracy“ w Kęsowie:

„We wsi od pewnego czasu jeden z parobków nosił odznakę hitlerowską, nie mając legitymacji partyjnej. Doniesiono o tym policji; podczas rewizji znaleziono u niego nielegalnie przechowywaną broń. Od tego czasu zwrócono uwagę na wzmożony ruch na resztówce w Kęsowie, a po kilku dniach uczestnicy oboju wojskowego znaleźli się w areszcie śledczym. Przeciw owemu parobkowi ma być wytoczony proces. Tymczasem, jak dowiaduję się ze źródeł prywatnych, przekroczył on granicę niemiecką.“

Następnie czytamy w liście o masowym przemyśle ludzi do Niemiec:

„Z Chojnic uciekło 180, z Brzeźna (małefka wieś nadgraniczna) 80. Z okolicy Chojnic uciekło również kilku mniejszych gospodarzy.“

List kończy się następująco:

„Ludność tutejsza, dosyć inteligentna, jest rozgoryczona tym, że nie kładzie się kresu agitacji wysłanników Niemiec.“

Zrozumiałe jest rozgoryczenie ludności. Z drugiej strony trzeba rozumieć trudności powstrzymania przemytu do Niemiec. Nie pomogą tu mechaniczne środki. Trzeba je wesprzeć mądrym programem polityki granicznej.

\*

Sprostowanie. W dwóch ostatnich numerach do rubryki „Z chwili“ zakradły się błędy drukarskie, zniekształcające częściowo bieg myśli.

Tak więc w nrze 347 ustęp piąty od góry ma się zaczynać od słów: „Gazeta Polska“ w obszernym wywodzie zaatakowała konserwatystów spod znaku „Czasu“ i „Słowa“ itd. Zamiast konserwatystów wydrukowano przez pomyłkę korespondentów.

W nrze 349, w ustępie siódmym od góry, wiersz drugi, opuszczono słowo: tak. Odnośne zdanie ma brzmieć: Stanowisko wielkich mocarstw wobec zagadnień międzynarodowych nie jest na szczęście tak zależne od sugestji żydowskich, jak to Żydzi chcieliby Polakom wmówić.

### Zwolnienie z aresztu

Warszawa. (Tel. wł.) Z więzienia zwolniony został 17-letni uczeń Łyczakowski, który przed dwoma miesiącami został aresztowany za napady na sklepy żydowskie. (w)



Inhalatorium i zakład przyrdo-leczniczy.

## Witold Bunikiewicz CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

10)

Szambelan Lesswer wykrzywił usta zgryźliwym grymasem, widząc bezsilność starca, wyjął z poły fraka owinięty starannie papier i jał czytać zebranym. Za szybami zerwała się wichura, tłukąc w okiennice, a od Wisły szła dzika nawałnica, zatargala wykrotami domu, jakby go chciała poruścić z posad.

Z łomotem huraganu mieszały się słowa Lesswera: porządek, bezpieczeństwo, poszanowanie praw Boskich i ludzkich, zachowanie mienia, troska o nowych poddanych, surowość dla rebelii, troska i wdzięczność dla posłusznych i wiernych.

Nie wytrzymał podczasy Krajewski, lecz, grzmotnąwszy pięścią w stół, aż posypało się szkło na ziemię, krzyknął: — Podłość!

Szambelan zmierzył go przenikliwym spojrzaniem i, opuściwszy papier, jakby utrwał w pamięci zniewagę, wycedził przez zęby: — Nie ma wyboru.

— Nie ma wyboru, — powtórzyły odrętwiałe głosy, spozierając na pacholka, który wniósł tacę z inkaustem i piórami.

Nikt jednak nie ruszył się, aby położyć swój podpis.

Wtem drzwi skrzypnęły i na progu komnaty stanął Rudnicki. Ział pospiechem i, nie komplementując nikogo z obecnych, raportował: — Obywatelu Chorąży! Pojmaliśmy dziesięciu dezertersów.

— Zaopatrzyć ich po ludzku, a ochotnych zatrzymać, — polecał Piotr.

— Skrępować i oddać komendzie! — krzyknął Szambelan. — Kompromitują nas rozmowy z dezertersami.

— Gorzej wstydzą handle z Prusakami, — odparł pogardliwie Rudnicki.

— Milcz, chłopie! Obatożyć każę i oddam w rekruty! — zapienił się Szambelan.

— Za drzwi! — wrzasnął pisarz Szempicki.

Lecz Rudnicki nie poruszył się z miejsca, tylko mocniej zacisnął garście i, zwracając się do Chorążego, dalej raportował: — Dzierżawca z Ocie-sowa i referendarz kamery już poszli na sąd Boży.

— Zakłuci?

— Powieszeni! Dwaj inni zbiegli do Płocka, ale ręka dobrych patriotów i tam ich dosięgnie.

— Vivat, dobrzy patrioci! — wykrzyknął podczasy Krajewski.

Pan Piotr uściłnął rękę Krajewskiego i, zwracając się do zebranych, przemówił pełen powagi: — Daję do wyboru waszmościom, albo uczynicie akces

do rebelii i zaprzysięgniecie wierność sprawie, albo ten oto prawy obywatel zajmie się waszmościami i przyspieszy wniście do raju, którego naproźno wyglądacie od króla pruskiego.

— Na szubienicę ze zdrajcami! — warknął Rudnicki.

Komnatę zaległa przytłaczająca cisza, tak, iż słycać było przyspieszone bicie serc, a twarz Szambelana przybrała trupią bladeść.

Pod oknami zamajaczyły cienie kilkudziesięciu postaci. Widno z poruszeń, iż obstawiają wszystkie wyloty domu.

— Jesteśmy osaczeni, — wyszeptał pisarz Szempicki.

— Osaczeni przez zbawców, którzy bronią was od wieczystej hańby i upodlenia, — odparł Piotr. — Wybierajcie!... Na Chrystusa Ukrzyżowanego i Najświętszą Matkę Jego, na honor i dobrą pamięć u potomnych przysięgam wytrwać niezłomnie w walce o wolność do ostatniego tchu. Amen, — wyrzucił Chorąży słowo po słowie, wolno i dobitnie, a z ociąganiem się powtarzali je zebrani, uniósłszy prawice do przysięgi.

Nawet Szambelan nie cofnął ręki i, choć drżał na całym ciełe, bełkotał za innymi.

— A teraz do dzieła, w myśl opinii pana Lesswera, który przed chwilą jeszcze tłumaczył, iż nie ma wyboru. I

słusznie rzekł, bo nie ma wyboru tylko wytepić prusactwo, które rozłazi się po naszej ziemi. A, waszmość, panie Szambelanie, obiecywałeś wyszyfować kompanię piechurów, więc trzymam cię za słowo, — ciągnął pan Piotr. — Pisz ordonans do ekonomów, aby natychmiast stawili się na trakcie pod Dobrzyniem z setką tęgich chłopów. W oreż już ich zaopatrzymy, a gdyby zabrakło dla wszystkich niech wezmą cepy i kłonicę. Pan pisarz Szempicki dostarczy pięćdziesięciu ludzi, abowiem wyręczył go już syn i przywiódł nam trzydziestu zuchów dobrze odzianych i wyćwiczonych wedle rewolucyjnego reglementu.

— Filip to uczynił? Mój syn?

— Oui, citoyen, brat Filip, ściśle według instrukcji Konwentu.

— Canaille! — zagrzytał stropiony pisarz.

— Do roboty, obywatele! — przyna-glał Piotr, — a zastraszcie ekonomów batami i kryminałem, bo o waszą chodź skórę i jeśli nie powiedzie się przedsięwzięcie, złą notę wam postawi prezes departamentu Prus Południowych.

— Sumituję się, iż gwałt czynisz i zmuszeni okolicznościami, — oburzał się pan Szempicki, — wydajemy piśmienne ordonanse.

— Potem o tym, bo zaraz ruszamy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Sierpień**  
**5**  
**Czwartek**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Pocztowcy: 15-60 i 28-36  
Pocztowe taksówki: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Pocha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 46-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-37.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 60. Inform. tel.: 09. Biuro napr.: 08.

**Czwartek**  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
N. M. P. Snieżna | Przem. Pańskie  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Stanisława | Chlebosława

Słońca: wschód 4.18, zachód 19.38  
Długość dnia 15 godzin 20 minut  
Księżyc: wschód 2.56, zachód 18.37  
Faza: 1 dzień przed nowem

**POGRZEBY:**  
Dziś: Sp. Katarzyny z Drosików Wiśniewskiej o godz. 16 z kapł. starego cmentarza wojskowego. — Sp. Stefana Piechockiego o godz. 16,15 z kapł. cment. Jeżyckiego.

**TEATRY:**  
Teatr Polski: Dziś — „Wielka miłość”.  
Adria: Dziś — „Tempo-Tempo”.

**Komunikat meteorologiczny**  
Powietrze pochodzenia polarno - morskigo, które zalega kraje Europy środkowej, stopniowo zatracza swe pierwotne właściwości i nabiera cech powietrza kontynentalnego. W związku z tym na terenach znajdujących się pod wpływem tego powietrza, obserwujemy ogólną poprawę stanu pogody. W Polsce w godzinach popołudniowych było na ogół dość pogodnie, jednak miejscami wystąpiły jeszcze przelotne deszcze.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 16 st. w Zakopanem, 18 st. w Cieszynie, 20 st. w Krakowie i Gdyni, 21 st. we Lwowie i Poznaniu, 22 st. w Łodzi, Bydgoszczy i Pińsku, 23 st. w Grudziądzu i Białymstoku, 24 st. w Warszawie, Wilnie i Lublinie, a 25 st. w Przemysłu i Grodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: Ogólna poprawa stanu pogody. Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia na ogół dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach, przeważnie z kierunków północnych. W godzinach porannych chmury typu warstwowego o podstawie od 200 m, a miejscami uniesiona mgła. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych o podstawie od 600 m. Wzrostaktywność rankiem słabsza, w ciągu dnia dobra. Wiatry górne z kierunków północnych o szybkości 15 do 25 km/godz.

**KOMUNIKATY TEATRALNE**  
**Z Teatru Polskiego**  
Dziś i jutro świetna komedia Molnara „Wielka miłość” po cenach do połowy zniżonych. Role główne grają pp. Jabłowska, Sachnowska, Zasadzianka, Kierczyński, Pluciński. W sobotę i w niedzielę arcywesoła lekka komedia „Zamieszaj”, na której publiczność bawi się doskonale. Początek o godz. 20.

**O warunki zdrowotne w szkołach powszechnych**  
Warszawa. (Tel. wł.) Premier Składkowski nakazał władzom administracyjnym do dnia 10 bm. zbadanie stanu sanitarnego szkół powszechnych. Przekonał się bowiem podczas wizytacji, że wiele lokali szkół powszechnych jest bardzo nieodpowiednich, a budynkach nie uporządkowanych, a często pod względem sanitarnym zupełnie niewłaściwych. (w)

**Dział polskiej plastyki na wystawie paryskiej**  
Paryż. (PAT.) Wczoraj po południu odbył się wernisaż działu polskiego w pawilonie malarstwa i rzeźby. Dział polski otwarty został jako jeden z pierwszych działów wystawowych. Poza działem polskim gotowe są dopiero działy francuski, holenderski, szwajcarski. Dział polski umieszczony został doskonale, albowiem z dwóch głównych wejść do pawilonu jedno prowadzi do hallu działu francuskiego, drugie zaś wejście główne wprost do hallu, należącego już do działu polskiego. Poza halliem dział polski obejmuje obszerną salę na parterze i piękną salę na pierwszym piętrze, połączoną klatką schodową, udekorowaną kilimami p. Koseckiej z Czorsztyna.

Dział polski obejmuje około 100 obrazów i 34 rzeźby, reprezentując najróżniejsze ugrupowania rzeźbiarzy i malarzy polskich. M. i. dość szeroko uwzględniona jest grupa malarzy pracujących we Francji, z Olgą Boznańską i prof. Pankiewiczem na czele. W dniu wernisażu przewinęło się przez dział polski około 1000 osób z kół artystycznych polskich i francuskich, krytycy, publicyści i elita kulturalna Paryża.

# Z procesu o sprzeniewierzenia w I Urzędzie Skarbowym

## Oskarżeni nie przyznają się do winy — Osk. Halasz obciąża swych przełożonych — Zeznania świadków

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Osk. Halasz, po przedstawieniu swego życiorysu, opisał historię budowy domów przy al. Hetmańskiej 23 i ul. Jarochońskiego 32. Oskarżony twierdził, że domy te budował za pieniądze, otrzymane przez żonę tytułem posagu, oraz pożyczone przez teściową p. Julianę Piwoszową.

Przechodząc do merytorycznego punktu oskarżenia, tyżącego się zdefraudowanej sumy 158 tys. zł, osk. Halasz kategorycznie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek podejmował pieniądze z Banku Polskiego, twierdząc, że jego podpisy, kwitujące odbiór gotówki na 17 zakwestionowanych czekach, są sfałszowane. Odnośnie przerabianych dowodów wpłaty na PKO, znanych z aktu oskarżenia, oskarżony przyznał, że robił dopiski, luł wypełniał całkiem nowe blankiety nadawcze, jednak na wyraźne polecenie swych zwierzchników, kasjerów Soboty i Adamczewskiego, którzy zlecali mu także poprawki na podstawie przedkładanych zapiszków. Legalności tych poleceń osk. nie badał i nie zastanawiał się nad tymi sprawami. Na pytanie sądu oskarżony przyznaje, że znał kilku urzędników Banku Polskiego, jednak nie mieli oni nic wspólnego z wypłatami bankowymi.

Osk. Halaszowa również nie przyznała się do winy podrobienia podpisu Salo Smoszewskiego i prosiła o powołanie innego biegłego pismoznawcy. Oskarżona przyznała, że podejmo-

wała gotówkę z „Landesgenossenschaftsbank”, lecz czyniła to na rzecz Smoszewskiego, posługując się w dobrej wierze otrzymanym od Schmidta upoważnieniem, które nie wzbudzało u niej podejrzeń.

W sprawie budowy domów oskarżona potwierdziła wyjaśnienia męża, że pieniądze dostarczyła sama z otrzymanego posagu w wysokości 10.000 RM w złocie, z dotacji i pożyczek swej matki Piwoszowej, oraz z pożyczki, uzyskanej w B. G. K. w sumie 14.000 zł. Osk. Halaszowa oświadczyła że rodzice jej wracając do Polski z Niemiec przywieźli duże kapitały w złotych i srebrnych markach, oraz w dolarach, na łączną sumę przeszło 100 tysięcy zł. Mogli ją więc swobodnie wspomagać, przysyłając jej, poza wyposażeniem, większe sumy pieniężne, na co oskarżona przedkłada kilkanaście odcinków przekazowych po 200, 300 i 500 zł.

W tym miejscu obrońca oskarżonej adw. Iżycki odczytuje dokumenty różnych banków, potwierdzające zamożność Piwoszów.

O godz. 17,10 trybunał wznowił rozprawę i przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Jako pierwszy zeznawał św. Bohdan Piotrowicz, inspektor okręgowy ochrony skarbowej w Warszawie. Świadek otrzymał w grudniu ub. roku anonim w sprawie Halasza, że ten dopuszcza się nadużyć. Świadek zlecił komisarzom skarbowym przeprowadzenie na miejscu dochodzeń jednak raporty w tej sprawie nie dawały materiału obciążającego.

### Jak dokonywano przelewów należności w I Urzędzie Skarbowym

Następnie zeznawał św. Stanisław Iwanicki, naczelnik wydziału Izby Skarbowej w Poznaniu. O sprawie Halasza zawiadomił go dyrektor Izby, skutkiem czego świadek wdrożył dochodzenia, przystępując do badania akt I Urzędu Skarbowego, które właściwie już przeszły „cenzurę” i zostały złożone w Izbie Skarbowej. Badając dział Halasza, świadek natknął się niebawem na pierwszy odcinek dla wpłacającego blankietu PKO na 3028,27 zł, ostemplowany w I Urzędzie Pocztowym, z którego wynikało, że wpłacona musiała być faktycznie sama tylko końcówka, ponieważ opłata manipulacyjna była niewspółmiernie mała. Po sprawdzeniu w I Urzędzie Pocztowym okazało się, że istotnie wpłacono tylko 28,27 zł. Gdy świadek natknął się na drugi podobny odcinek — udał się do Halasza, żądając wyjaśnień. Ponieważ ten nie mógł się wytłumaczyć, świadek spowodował jego aresztowanie i zlecił dalsze badanie akt, które ustaliło stan rzeczy opisany w akcie oskarżenia.

Nacz. Iwanicki następnie opisał, jak wyglądać powinno przekazywanie dodatków komunalnych innym urzędom skarbowym na terenie Polski. Wynikało z tych wyjaśnień, że obowiązkiem ustawowym było dokonywanie tych wpłat za pomocą bezgotówkowych przelewów przez PKO lub Bank Polski. Posługiwanie się czekami kasowymi było zupełnie nieprawne.

Na pytanie sądu, kto mógł dopuszczać się nadużyć i kto za nie-

właściwe załatwianie tych spraw jest odpowiedzialny — świadek oświadczył, że to bliżej będą mogli wyjaśnić kierownicy kas w I Urz. Skarbowym, Sobota i Adamczewski.

Przewodniczący: — Czy taki nieuczciwy urzędnik mógł liczyć, że jego nadużycia się nie wykryją?

Świadek: — Mógł, bo kasy urzędów na terenie Polski nie wiedzą, co im się należy z Poznania tytułem dodatków komunalnych, więc się nie upominają. Co dostaną, to jest dobre.

Prokurator: — Czy takie niewłaściwe załatwianie za pomocą wpłat gotówkowych nie musiało zwrócić uwagi urzędników I Urz. Skarbowego? Czy oni nie byli świadomi, że to nie są przelewy, lecz wpłaty gotówkowe?

Śwd.: — Powinni byli być świadomi.

Prok.: — A czy wystawianie czeków nie musiało się wydać podejrzane?

Śwd.: — Dziwię się, dlaczego kierownicy kas podpisywali czeki, dlaczego nie pytali: „Poco panu gotówka? Na dodatki komunalne? To załatw pan przelewem, wypisz pan inny czek, czerwony na Bank Polski, lub przelewny na PKO.”

Prok.: — Czy około wszystkich przekazów manipulowano, czy niektóre były też wpłacone w całości?

Śwd.: — Tak, były i takie.

Przewodn.: — Więc ten, kto defraudował, miał jeszcze dobre serce, skoro część zostawiał.

Prok.: — Czy mogło tak być, aby

do Halasza przychodzili zwierzchnicy z kartkami i polecali mu wypełniać nowe blankiety?

Śwd.: — Tego sobie absolutnie nie mogę wyobrazić. Przecież każda cyfra, to wpływ ze skarbu państwa, albo wydatek...

Przewodn.: — ...albo kryminal!

Śwd.: — No tak, albo kryminal. Przecież żaden urzędnik nie mógł czegoś podobnego zrobić!

Przewodn.: — To zależy od urzędnika: jeden robi, a drugi nie! —

Następnie zadaje świadkowi pytania ława obrończa. Adw. Iżycki doprowadza do stwierdzenia przez świadka, że urzędowanie kasjerów Soboty i Adamczewskiego nie było prawidłowe.

O godz. 19,30 sąd zakończył badanie nac. Iwanickiego i zarządził przerwę. (mz)

### Odnaczenia

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 6 bm. w „Monitorze Polskim” ukaże się 2659 odznaczeń medalami i krzyżem niepodległości. (w)

### Król rumuński w Jugosławii

Białogród. (PAT) Wczoraj rano przybył do Splitu w drodze do zamku Miloczere król Karol rumuński. Dworzec był przybrany flagami o barwach rumuńskich i jugosłowiańskich. Tym zebrany na placu przed dworcem i w okolicznych ulicach owacyjnie przywitał monarchę zaprzyjaźnionego kraju. Król Karol udał się następnie do portu i wszedł na pokład krążownika „Dubrownik”, witany przez stojące na redzie okręty salwą honorową.

### Obrońca Leningradu

Leningrad (ATE) W okolicach odbyły się wielkie wojenne manewry, których zadaniem była próba obrony Leningradu przed napadem. W ćwiczeniach wziął udział garnizon leningradzki oraz kilka tysięcy robotników i techników.

Ćwiczenia te pozostają w związku z przewidywaniami sowieckiego sztabu, który twierdzi, że na wypadek wojny najbardziej zagrożonym punktem na zachodniej granicy jest Leningrad.

### Z ZIEMI KALISKIEJ

— **KALISZ.** (Memoriał.) Robotnicy przemysłu spożywczego wystosowali do inspektora pracy 17 obwodu memoriał w którym domagają się zwolnienia wspólnej konferencji właścicieli młynów i delegacji robotników ze względu na zbliżający się termin wygaśnięcia obowiązującej umowy zbiorowej.

Z pisma tego wynika, że robotnicy żądają podwyżki płac o 20% i domagają się przyznania każdemu robotnikowi 15 kg mąki pszennej miesięcznie, gratyfikacji w wysokości 1-tygodniowego zarobku, wypłacanej dwa razy rocznie w okresie świąt Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia, podwyższenia płacy o 100 proc. za pracę w niedziele i święta, uznania „angielskiej” soboty, bezpłatnych biletów do kąpieli co dwa tygodnie, uznania delegata robotników, oraz podwyżki płac na wypadek, gdyby ceny na artykuły pierwszej potrzeby wzrosły nieproporcjonalnie do zarobków. Dowiadujemy się, że wspólna konferencja zostanie zwołana w najbliższych dniach.

— **KONIN.** (Pożar.) We wsi Wilków pod Koninem z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar który strawił doszczętnie 3 stodoły z tegorocznym zbożem. Straty są wielkie.

— (Nowa chrześć. placówka.) W tych dniach w Slesinie pow. Konin, został uruchomiony skup zboża, wymiana mąki itp. p. Błaszczowskiego. Nowej placówce — „Szczęść Boże”!

## SPORT

### Tenis

**W mistrzostwach Niemiec w Hamburgu,** wylonieni zostali w środę przy pięknej pogodzie, czterej półfinaliści w grze pojedynczej panów oraz pań. Bromwich (Australia) pokonał Farquarsona (P. A.) 7:5, 6:2, 6:3, rodak jego Me Grath — Szigetiego (Węgry) 6:1, 8:6, 6:4, Metaxa (Austria) wyeliminował Denkera (N) 2:6, 9:7, 6:1, 2:6, 6:4 a Henkel (N) Chińczyka Kho Shin Kie 6:2, 6:3, 6:3. U par wyniki były następujące: Sperling (Dania) — Krauss (Austria) 6:1, 6:1; Zehden (N) — Hamel (N) 6:2, 7:5; Ullstein (N) — de la Valdene bez gry; Horn (N) — Enger (N) 6:3, 6:0.

### Zwycięstwo Kucharskiego w Sztokholmie

**W biegu na 1000 m osiągnął lepszy czas od dotychczasowego rekordu Polski**

Sztokholm. (Tel. wł.) Wczoraj startował tu Kucharski w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, które zgromadziły na stadionie ponad 15 tysięcy publiczności. Obok wielu czołowych zawodników europejskich, brała w zawodach udział również drużyna amerykańska, która przybyła do Europy na kilka tygodni.

Kucharski startował w biegu na 1000 m. Stawka była bardzo wyrównana i kolejność zawodników stale się zmieniała. Na ostatnich metrach pięknym finiszem Kucharski wyprzedził wszystkich zawodników i niezagrożony już, przerwał pierwszy taśmę,

uzyskując świetny czas 2:28,2, lepszy od dotychczasowego rekordu polskiego. Drugie miejsce zajął Amerykanin Bush z czasem 2:28,9, 3) Anderson (Szwecja) 2:29.

Inne wyniki były następujące:  
100 m: 1) Walker (Am) 10,5, 2) Strandberg (Szw.) 10,6, 3) Vogelsang (N) 10,8.  
400 m: 1) Mallott (Am) 48,7, 2) Lanzi (Wł) 48,9, 3) Wachenfeld (Szw) 48,9.  
110 m pł.: Stanley (Am) 14,8.  
Wzwyż: Walker (Am) 201 cm.  
Tyczka: Warmerdam (Am) 430 cm.  
Młot: Blask (N) 52,23.  
Dysk: Berg (Szw.) 49,09.

## Sprzeniewierzenie w ZZZ

Katowice. (AJS). Funkcjonariusz Zw. Związków Zawodowych (grupa Grzesika) Paweł Mazurek z Rybnika powiadomił policję, że b. sekretarz ZZZ Piotr Kubiak, którego syn zatrudniony jest jeszcze w centrali w Katowicach, sprzeniewierzył w czasie piastowania swego stanowiska w Rybniku z kasy związkowej 700 zł, a z kasy pośmiertnej 2.000 zł.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Metropolis“** wyświetla film niemiecki pt. „Hotel Savoy 217“. Tak się jakoś złożyło, że filmy kryminalne, które w ostatnich latach oglądaliśmy w Poznaniu, były prawie wyłącznie amerykańskiego pochodzenia. Oczywiście były to przeważnie filmy robione według wypróbowanych hollywoodzkich wzorów i szablonów. Z tych względów miło jest nam spotkać film zrobiony inaczej, posiadający pewną własną fizjognomię i indywidualność. Wprawdzie i tu popelniono morderstwo, a akcja filmu kręci się około zagadnienia, kto zabił (jak to zwykle bywa w filmach kryminalnych), lecz film ma dużo świeżych, nowych pomysłów, na jakie amerykański reżyser czy scenarzysta rzadko się zdobywa (np. pyszna scena w domu noclegowym, lub obrazek katarzyniarza, grającego na podwórzu więziennym). Reżyserowi filmu Gustawowi Ucickiemu należy się za to uznanie. Z aktorów wykonawców rolę głównych najlepszym jest Hans Albers, pełen niezrównanej, miłej swobody i naturalności w roli Andrzeja Wołodkina. Jego partnerkami są: Brygida Horney, Käthe Dorsch i Gustli Huber. W nadprogramie — kolorowa kreskówka. (Sza)

**Kino „Wilsona“** wyświetla film niemiecki pt. „Książę Woroncow“. Film przeciętny, którego treścią jest dramat z życia rosyjskiej arystokracji na wychodźstwie. Na podkreślenie zasługują ładne plenery z Rivieri, gdzie częściowo rozgrywa się akcja filmu. Z obsady aktorskiej należy wymienić Brygidę Helm. (Sza)

**Kino „Swit“** wyświetla film pt. „R. 107 wzywa pomocy“. Treścią filmu są przygody i niebezpieczeństwa z życia pilotów na powietrznych liniach pasażerskich. Bohaterka jest dziewczyna, która pragnie zostać lotniczką i kocha pilota, chociaż ta miłość wyjawia się raczej w klótniach i utarczkach słownych. Film ma dużo interesujących, dających dużo emocyj, epizodów. Do najładniejszych należy napad bandytów w samolocie pasażerskim; obaj piloci zostają ranni, a kierownictwo samolotu obejmuje bohaterka i prowadzi go według wskazówek, podawanych jej z portu przez radio. Akcje filmu śledzi się z dużym zaciekawieniem. (ver)

**Kino „Gloria“** wyświetla film pt. „Sto pociech“. Należy on do kategorii rewiewych, to znaczy, że punkt ciężkości oparty tu jest na baletach, piosence i humorze. W roli głównej oglądamy popularnego filmowego wesolaka, Eddie Cantora. Towarzyszą mu duże zespoły girlsów.

**Kino „Corso“** wyświetla film polski pt. „Nie miała baba kłopotu“. Nie miała, więc założyła na lato pensjonat w dworze. Cała komedia właściwie osnuta jest na temacie udarek gości letniskowych. Jest to jednak niezbyt udana komedycja. Sytuację ratuje do pewnego stopnia gra Waltera — komika wysokiej klasy — i wdziek Basi Gilewskiej. W nadprogramie dobry film amerykański pt. „Bestia morska“ z Johnem Barrymore — doskonałym w roli kaleki kapitana statku wielorybniczego. (Sza)

## Żebraczka kradła dzieci

Poila je wódką i posługiwała się nimi przy żebraniu

Łódź. (Tel. wł.) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręg. w Łodzi zasiadła wczoraj notoryczna porywaczka dzieci, żebraczka z zawodu, 30-letnia Marianna Michałowska. Jak sama przyznała się, od 10 roku życia trudni się zawodowo żebraniem i włócząc się obeszła całą Polskę.

Dnia 22 października ub. r. Michałowska, będąc w Łodzi, spotkała na ul. Piotrkowskiej 10-letniego Antoniego Kowalczyka. Częstując chłopca laskami, wędlinami i wódką, Michałowska zdołała uprowadzić go ze sobą w kierunku Piotrkowa, Częstochowy i Krakowa. Tu dopiero policja oboje zatrzymała. Żebraczka zdołała się chwilowo wygiąć, tłumacząc że uprowadzony jest jej synem. Skorzystawszy następnie z okazji uniknęła.

Michałowska zmuszała chłopca przez cały czas do uprawiania żebrania. Zdejmowała zeń wierzchnie odzienie i pół nagiego w czasie zimy wypuszczała na ulicę, aby w ten sposób wzbudzić litość i łatwiej wydłubać datki. Jednocześnie stale poila chłopca wódką. Ten nie będąc nigdy trze-

wy, nie sprzeciwiał się Michałowskiej i zwolna przywykł do tego trybu życia.

Powtórnie 6 maja rb., kiedy już Kowalczyk był całkowicie „wyuczony“, Michałowska przybyła do Łodzi i uprowadziła tym razem 13-letniego gawędziarza Jana Turka, zamieszkałego na Chojnach przy rodzicach. Gdy zawędrowała do Konstancyna, policja zaalarmowana listami gończymi za zaginionym Turkiem zwróciła na nich uwagę. Michałowska wraz z dwoma swymi praktykantami została zatrzymana.

Na wczorajszej rozprawie porywaczka przyznała się do winy i oświadczyła, że w przyszłości z procederu żebraczego nie zrezygnuje, a spod zamknięcia umknie, jak to już wiele razy czyniła. Prosiła przeto, aby sąd — jeśli uzna ją winną — skazał ją na karę śmierci.

Sąd wydał wyrok skazujący Michałowską na półtora roku więzienia z mocy art. 18 k. k., polecił jednak zamknąć ją w zakładzie dla umysłowo chorych.

## Jajecznicza z 40.000 jaj

Gdynia. (Tel. wł.) Pech spotkał firmę przeladunkową „Usko“ w Gdyni, która w ciągu jednego dnia utraciła 40.000 jaj, niezdatnych do wysyłki na eksport wskutek potłuczenia. W czasie ładowania skrzyń z jajami: na statki „Lwów“ i „Warszawa“ najpierw zerwał się strop u dźwigu, na skutek czego 20 skrzyń spadło na ziemię. W jakiś czas potem na skutek złego umocowania ładunku ześlizgnęło się ze stalowej liny 16 skrzyń i znowu runęło na wybrzeże. Wreszcie na skutek zepsucia się dźwigu zaczęło się o wagon kolejowy dalszych 18 skrzyń i spadło na ziemię. W ten sposób uległo zniszczeniu 55 skrzyń z jajami, a główna ilość potłuczonych jaj wyniosła 40.000 sztuk.

## Katastrofa lotnicza

Budapeszt. (PAT) W pobliżu Szombatheley rozbił się samolot turystyczny. Dwóch lotników odniosło ciężkie rany.

## Poszukiwanie zaginionego samolotu

Nowy Jork. (PAT) Lotnicy biorący udział w poszukiwaniu zaginionego hydroplanu komunikacyjnego „Panamerican Airways“ spostrzegli w odległości 20 mil od Cristobal lódz gumową, jednak bez załogi, oraz część poczty, którą wioził zaginiony samolot.

Samoloty marynarki wojennej rozpoczęły poszukiwania za rozbitkami, którzy mogli uratować się na innych łodziach gumowych samolotu.

## Straty lotnictwa angielskiego

London. (ATE) Straty lotnictwa angielskiego w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. osiągnęły rekordową cyfrę 79 pilotów. Ogółem uległo katastrofie 51 samolotów wojskowych. Taki wzrost ilości katastrof koła wojskowe tłumaczą znacznym rozszerzeniem kadr oraz utworzeniem specjalnych oddziałów szkolnych, bardzo licznych.

## Zderzenie na morzu

London. (PAT) W pobliżu wybrzeży Bretanii podczas gęstej mgły zderzył się kontrtorpedowiec angielski „Faulkner“ z angielskim statkiem transportowym. Statek ten odniósł tylko lekkie uszkodzenia i mógł udać się w dalszą drogę, natomiast „Faulkner“, uszkodzony dość poważnie, musiał zawrócić do Portsmouth. Okręt ten wraz z 4 innymi jednostkami angielskiej floty wojennej był w drodze ku północnym wybrzeżom Hiszpanii, celem złuzowania okrętów pełniących tam służbę kontrolną.

## Przeciw nostryfikacji dyplomów zagranicznych

Warszawa. (Tel. wł.) Izba Lekarska zwróciła się do władz administracyjnych z przedstawieniem konieczności zaniechania nostryfikacji dyplomów zagranicznych. Izba wskazuje na to, że według otrzymanych informacji lekarze w małych miejscowościach pobierają niekiedy po 50 groszy za poradę lekarską. (w)

## Porwanie dziecka dla okupu

Chicago. (PAT) Bandyci porwali dwuletnie dziecko milionera Donalda Horsta, właściciela licznych hoteli. Dziecko porwano, gdy bawiło się wraz z innymi dziećmi w ogródku przed domem. Rodzina hotelarza wkrótce potem telegraficznie została zawiadomiona przez bandytów, iż dziecko zwrócą po otrzymaniu kilkudziesięciu tysięcy dolarów okupu.

Chicago. (PAT) Dwuletni synek milionera Donalda Horsta porwany wczoraj przez kidnapperów z ogrodu rodziców, odnaleziony został przez policję w zupełnym zdrowiu.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4 sierpnia 1937

Dewizy:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,15	89,33
Berlin	212,54	212,97
Gdańsk	100,—	100,20
Amsterdam	291,95	292,67
Kopenhaga	—	117,94
London	26,37	26,44
Nowy Jork czek	5,29	5,30 1/2
Nowy Jork kabel	5,29 1/2	5,30 1/2
Oslo	132,45	132,77
Paryż	19,88	19,98
Praga	18,44	18,49
Sztokholm	135,90	136,23
Zurych	121,60	121,90
Wiedeń	—	99,20
Mediolan	27,93	28,03
Helsinki	—	11,68
Montreal	—	5,29 1/2
Tel-Aviv	—	26,25

Tendencja nieco słabsza.

Waluty:		
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,33	88,90
Dolary amerykańskie	5,29 1/2	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26 1/2
Floreny holenderskie	292,67	290,95
Franki francuskie	19,98	19,73
Franki szwajcarskie	121,90	121,10
Funt angielski	26,44	26,28
Gułdony gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,00	17,20
Korony duńskie	117,94	117,10
Korony norweskie	132,78	131,80
Korony szwedzkie	136,23	135,25
Liry włoskie	24,60	23,30
Marki fińskie	11,68	11,20
Marki niemieckie	142,00	139,00
Marki niem. srebrne	151,50	148,50
Szylingi austriackie	99,20	98,50
Tel-Aviv	26,25	26,00

Obligacje i papiery wartościowe:

4% pożyczka wewnętrzna	56,75—57,00
3% pożyczka inwestycyjna I em.	68,50
seria	83,00
3% pożyczka inwestycyjna II em.	67,50
seria	82,00
5% pożyczka kolejowa	57,50
4% pożyczka konsolidacyjna	57,50—58,00
4 1/2% ziemskie seria piąta	56,88

Tendencja dla pożyczek i listów niejednolita.

Akcje:

Bank Polski	105,00
W. T. K. Węgla	24,00—23,50
Lilpop	51,00—50,50
Norblin	63,00
Ostrowiec	27,00
Starachowice	33,00—32,75
Haberbusch	38,50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

### 7. SPRZEDAŻE

**Sypialnię**  
mało używaną, korzystnie sprzedam. Śniadeczki 6 — 15. zdg 1 668

**Rower**  
męski oraz zegar stojący Beckera sprzedam. Madalińskiego 6, m. 27. zdg 1 953

**Skład**  
cukrów, owoców, dobrze zaprowadzony na ruchliwej ulicy — sprzedam tanio. Adres Kurier Poznański zdg 1 952

**Skład**  
papieru, tytomu sprzedam korzystnie. Adres Kurier Poznański zdg 1 745

**Fotograficzny**  
aparat 6x9 Tessar Zeissar lustrem 4,5 mgawka szczelinowa 12000 sek. nowy tania „Perun“ Bukowska 3. zdg 1 665

**Restauracja**  
dobrze prosperująca z powodu choroby korzystnie do sprzedania. Poznań, Kilińskiego 15. zdg 1 707

**Wózek**  
modny luksusowy, dobrym stanie Żórawia 19 — 4. zdg 1 652

**Zamienie (sprzedam)**  
nowy motocykl „Harley Davidson“ z przyczepką (4000 km) na dobry samochód 4 osob. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 1 647

**Fotograficzny**  
9x12 kompuzje. — radio prąd zmienny fortepian, maszyna do pisania okazynie Rolna 50a. — m. 25. zdg 1 692

**11. KUPNA**

**Kupię**  
foksteriera lub szpica. — dobry okaz. Zgłoszenia Emka, Wrocław 48 110

### 13. SZUKA MIESZK.

**6—8 pokoi**  
słoneczne mieszkanie poszukuje. Oferty z podaniem miejsca i czynszu Kurier Pozn. zdg 2 105

**Pod**  
Poznańem szukam mieszkania komfortowego z etażowym ogrzewaniem i ogrodem. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 656

**4**  
wzgl. 3 pokoi komfort. wyższy urzędnik, wrzesień. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 1 687

**Pokoju**  
kuchnia poszukuje pewny płatnik zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 634

**3**  
pokojowego w pobliżu centrum, płace ewentl. z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 787

**Mieszkania**  
trzy-pokojowego poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 638

**23. ROZMAITE**

**Krzesła**  
naprawiam, wyplatam. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 076

**Koncesje**  
monopolu spirytusowego oddam. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 618

**26 SZUKA POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**a) Służba domowa**  
**Posługaczka**  
potrzebna zaraz. Poznań, Ostrowca, Zakret 13, m. 3. zdg 1 764-5

**Gospośia**  
z wioski dobrze poełona, szuka posad do wszystkiego. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 931

**Posługi**  
szukam. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 217

**Panienska**  
lat 18, kochająca dzieci, znająca robotki szuka posady do dzieci od 15. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1 479

**Dziewczyna**  
poszukuje posady do prac domowych, dzieci. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 276

**b) Inni**

**Młoda**  
wyszkolona średnie, język niemiecki, prosi o jakakolwiek prace. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 892/3

**Młody**  
człowiek skończony gimnazjum poszukuje zaraz praktyki handlowej. N. S. Poste restante, Warszawa. zdg 1 615

**Kupiec podróżujący**  
przyjmie odpowiednie stanowisko Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 1 788

**2. RZRYWKA**

**„Napiętnowana“**  
ekscytryczna barwna akcja plomiennej miłości.

**Kinoteatr „Slinks“**  
zdg 954

**„Kapelusz“**  
Fabrycznie przefasowany kapelusz zastąpi często nowy. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórce. zdg 8 570-71

**Przedpłata**  
na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w. nieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia „najwyżej“ 100 słów w tem 5 nagłówek, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkosięciowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i noca tylko 14-76, 35-24 i 40-72